

Czarny Groń. SKO potwierdza - decyzja o wycince drzew była wydana z rażącym naruszeniem prawa

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie 18 kwietnia 2011 r. utrzymało w mocy swoje wcześniejsze stanowisko z 8 listopada 2010 r., w którym stwierdzono nieważność zezwoleń na wycinkę kilkuset drzew na Czarnym Groniu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie 18 kwietnia 2011 r. utrzymało w mocy swoje wcześniejsze stanowisko z 8 listopada 2010 r., w którym stwierdzono nieważność zezwoleń na wycinkę kilkuset drzew na Czarnym Groniu. Osoby odpowiedzialne za nielegalną rozbudowę ośrodka narciarskiego „Czarny Groń” pozywają do sądu prezesa Pracowni za publiczne mówienie o złamaniu prawa przez inwestora.

O decyzji SKO w Krakowie umarzającej decyzję burmistrza Andrychowa Jana Pietrasa, zezwalające na [wycinkę 627 drzew na Czarnym Groniu](#) w Rzykach-Praciakach na potrzeby rozbudowy ośrodka narciarskiego, pisaliśmy w grudniu 2010 r. Inwestor usunął 627 drzew na potrzeby budowy kompleksu narciarskiego, stawiając przy tym nielegalnie (bez pozwolenia na budowę, decyzji środowiskowej, pozwolenia wodnoprawnego) kolej linową oraz instalację oświetlenia i naśnieżania. Zapisy decyzji o wycince drzew zwalniały inwestora z konieczności uiszczenia opłat w wysokości ok. 4 milionów zł.

Anita R. i Stanisław Rusinek, dla których, w latach 2006-2008, burmistrz Andrychowa wydał 5 zezwoleń na wycinkę na Czarnym Groniu, nie zgodzili się z treścią listopadowych decyzji SKO, i złożyli wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Podobny wniosek złożył burmistrz Andrychowa. **SKO nie zmieniło zdania.** W decyzji z 18 kwietnia 2011 r. **SKO ponownie wykazało, że przy wydawaniu zezwoleń na wycinkę drzew doszło do rażącego naruszenia prawa. Decyzja SKO jest ostateczna.**

Byłemu już burmistrzowi Andrychowa zarzucono „przekroczenie granic uznania administracyjnego”, „brak rozważenia okoliczności sprawy”, „brak ustalenia stanu faktycznego”. SKO wytknęło m.in., że burmistrz Andrychowa nawet nie wiedział, które konkretnie drzewa mają być wycięte oraz czy istnieją racjonalne przesłanki do usunięcia drzew oraz możliwość zwolnienia Anity R. i Sławomira Rusinka z opłat za wycinkę.

SKO wskazało również, że „odwołanie” burmistrza Andrychowa jest niemożliwe do rozpatrzenia ze względu na fakt, iż według prawa organ ten nie może być w przedmiotowej sprawie „advokatem” czyjś interesu.

Przypomnijmy: dzięki unieważnionych już zezwoleń na wycinkę, Anita R. i Sławomir Rusinek uniknęli wielomilionowych opłat, które powinny zasilić finanse gminy. Po usunięciu drzew firma Anity R. przeprowadziła roboty budowlane w celu wyprofilowania trasy narciarskiej oraz wybudowania ujęcia wody, wyciągu narciarskiego oraz instalacji oświetlenia i naśnieżania. Odbyło się to wszystko [bez wymaganych prawem zezwoleń](#).

Przed sądem toczy się sprawa karna w związku z możliwością popełnienia przestępstwa polegającego na realizacji samowoli budowlanej.

Anita R. i Stanisław Rusinek pozwali do sądu prezesa Pracowni na rzecz Wszystkich Istot zarzucając Czarny Groń. SKO potwierdza - decyzja o wycince drzew była wydana z rażącym naruszeniem prawa

mu, że niezgodne ze stanem faktycznym jest publikowanie przez Pracownię informacji o tym, iż zezwolenia na wycinkę drzew były nielegalne. Inwestor stara się przed sądem udowodnić, że Prezes Pracowni publikując na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz wypowiadając się w mediach naruszył ich dobra osobiste.

Pozwem sądowym nie da się zakneblować ust i przesłonić niepodważalnego faktu, że inwestor złamał prawo. Nadal będziemy jasno i otwarcie mówić, że rozbudowa ośrodka narciarskiego „Czarny Groń” została przeprowadzona z pogwałceniem obowiązującego prawa. Ponadto będziemy konsekwentnie dążyć do obciążenia Inwestora kosztami za wycięte drzewa pod budowę stacji narciarskiej.

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni

Przypomnijmy, że w przeszłości były burmistrz Andrychowa również straszył Pracownię pozwami do sądu za mówienie o naruszeniu prawa przy realizacji inwestycji. Były Burmistrz zarzucał Pracowni publikacje nieprawdziwych informacji oraz działanie na jego szkodę.

[Po opublikowaniu Stanowiska Pracowni](#), Burmistrz wycofał się z swych żądań i nie złożył żadnego wniosku do Sądu.

W decyzjach SKO z 18 kwietnia 2011 r. potwierdzała prawdziwość informacji publikowanych na stronach Stowarzyszenia o tym, że 5 decyzji było wydane z rażącym naruszeniem prawa.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PNRWI

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68